



ECHO

Świdwina



Nr43/44

ISSN 1428-2186

2000

41142

SZTANDAR 1 BRYGADY LOTNICTWA TAKTYCZNEGO



Dnia 30 września 2000 roku odbyła się Uroczystość wręczenia i poświęcenia sztandaru dla **1 Brygady Lotnictwa Taktycznego w Świdwinie**.

Początkiem uroczystości było spotkanie przy ołtarzu w kościele Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Mszy Świętej koncelebrewanej przewodniczył Biskup Polowy Wojska Polskiego gen. dyw. **Sławoj Leszek Głódź**. W koncelebrze uczestniczyło lokalne duchowieństwo, na czele z ks. dziekanem **Janem Wszółkiem**, oraz księży kapelani przybyli z sąsiednich garnizonów.

Biskup Polowy w swej homilii podkreślił znaczenie sztandaru, jako nośnika wartości patriotycznych i narodowych. W liturgii oprócz społeczności lokalnej, środowiska cywilnego i wojskowego uczestniczyli przedstawiciele naczelnych władz cywilnych i wojskowych. Przedstawicielem Prezydenta RP był SzeF Biura Bezpieczeństwa Narodowego minister **Marek Siwiec**. Obecny był również SzeF Sztabu Generalnego W.P. gen. broni **Henryk Szumski**, dowódca WLOP gen. broni pil. **Andrzej Dulęba**, SzeF Lotnictwa WLOP gen. bryg. pil. **Stanisław Targosz**, dowódca Brygady Lotnictwa Marynarki Wojennej admirał **Zbigniew Smolarek**. Na uroczystość przybyli też posłowie, senatorowie oraz wicewojewoda zachodniopomorski **Władysław Husejko**.

Po skończonej liturgii na Placu Konstytucji 3 Maja w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej sztandar na ręce dowódcy 1 BLT płk dypl. pil. **Pawła Jazienickiego** wręczył minister **Marek Siwiec**. Poświęcenia zaś dokonał Biskup Polowy Wojska Polskiego gen. dyw. **Leszek Sławoj Głódź**. Rodzicami chrzestnymi sztandaru byli Pani **Maria Kawka** i Starosta Powiatu **Zdzisław Chojnacki**.

W drodze na lotnisko zaproszeni goście i władze lokalne udali się z wizytą do nowego kościoła zorganizowanego powstającego na osiedlu wojskowym.

Po raz kolejny przeżywalismy uroczystość, która była okazją do wzajemnej integracji środowiska wojskowego i cywilnego.

Ks. mjr Mariusz Śliwiński

10-LECIE WYDAWNICTWA



W połowie września **Wydawnictwo Adam Marszałek** obchodziło jubileusz **10-lecia** swego istnienia. W tym czasie nakładem tej znanej w Polsce i Europie oficyny wydawniczej ukazało się ponad 1 500 tytułów.

Książki przez nią wydawane zdobyły szereg nagród na międzynarodowych targach i wystawach, a najbardziej prestiżową była I nagroda w konkursie tygodnika „Polityka” za najlepszą książkę naukową roku.

W trakcie trwania dwudniowych obchodów w Łysomickiej siedzibie wydawnictwa gościło wiele wybitnych osobistości ze świata nauki, kultury i polityki. Wszyscy oni życzyli wydawcy sukcesów w popularyzacji regionu i kraju.

Ta wspaniała impreza została uwieczniona na zdjęciach. (patrz dodatek jubileuszowy)

Krzysztof Galus

Jesienny koncert

Pod takim tytułem po miesięcznej nauce w zreformowanej szkole przystąpiło do ślubowania 125 uczniów klas pierwszych ze Szkoły Podstawowej Nr 2 w Świdwinie. Pierwszoklasiści recytowali piękne wiersze, śpiewali piosenki, rozwiązywali zagadki i odpowiadali na zadane pytania przez „Panią Jasień”. Aktu pasowania dokonała pani dyrektor **D. Reszczyńska** i wicedyrektor **D. Malitowska**.

Tę miłą uroczystość uświetnili swoją obecnością pani poseł **Z. Wilczyńska**, wiceburmistrz **A. Raufłajsz**, pani przewodnicząca komisji oświaty **L. Zychowicz**, pan dyrektor zakładu gazowniczego **Z. Zadrożny**, wiceprzewodniczący Rady Powiatu p. **Jan Szoldra**, przewodniczący Rady Rodziców p. **J. Helwig** oraz p. **A. Diakun**.

E. Wielgosz



Panie Dyrektorki uważnie słuchają piosenki w wykonaniu uczniów swojej szkoły.



Rozpoczęcie roku szkolnego w SP nr 2 w Świdwinie. Uczniowie klas pierwszych przed uroczystością.

Ruszyło w SP Nr 4

Uroczystość rozpoczęcia roku szkolnego w Szkole Podstawowej Nr 4 w Świdwinie odbyła się na boisku szkolnym. W uroczystości wzięli udział między innymi Pan Burmistrz **Józef Pietraszek**, Przewodniczący Rady Rodziców i zastępcy Rady Rodziców oraz kombatancki. Licznie przybyli także rodzice.

W bieżącym roku szkolnym w naszej szkole uczyć się będzie 870 uczniów; z tej liczby 633 w gimnazjum (25 oddziałów) i 237 (8 oddziałów) w szkole podstawowej.

W czasie wakacji dokonaliśmy remontu dachu – papą termozgrzewalną (zakończenie inwestycji), śmietnika. Położone zostały kafelki terakoty w dwóch toaletach. Prawie już całkowicie pomalowaliśmy ogrodzenie, co również było bardzo dużą inwestycją. Obecnie trwają prace przy kładzeniu płytek na schodach. Za kilka dni oddamy do użytku drugą pracownię internetową (ośmiostanowiskową). To wielka sprawa dla szkoły.

Aktualnie nauczyciele czekają na wyrównania płac, bowiem Karta Nauczyciela przewiduje dla nich nowe stawki zaszerzgowania od dnia 01.01.2000 r. Płace te zależą od poziomu wykształcenia i statusu zawodowego nauczyciela. Najwięcej zyskają, ogólnie rzecz biorąc, pedagogzy o najmniejszym bądź małym stażu.

Biorąc pod uwagę trudne czasy, w jakich przyszło nam żyć, uważam, że szkoła nasza funkcjonuje dobrze. Duże wsparcie mamy ze strony ludzi życzliwych naszej placówce. Wyposażenie szkoły jest również dobre. To za krótki okres, aby mówić już w tym momencie o osiągnięciach. Podsumowanie nastąpi po pierwszym semestrze.

Paweł Pińczuk
dyrektor szkoły

Co w naszej szkole? Zespół Szkół Publicznych w Redle

Rok szkolny 2000/2001 zaczął się zupełnie normalnie. Uśmiechnięte i wypoczęte dzieciaki wrzaskiem oznajmiły, że już się zaczyna. One jedne wiedzą, że nawet jeżeli ktoś wymyśli wprowadzenie reform zupełnie nieprzygotowanych, że nawet wtedy gdy mądre głowy w mediach będą spierały się o zasadność i sens, uczniowie i nauczyciele nie dadzą się zwariować. I dlatego 1 września 2000 r. w Zespole Szkół Publicznych w Radle zaczął się zupełnie normalnie to znaczy pracowicie.

385 uczniów i 26 nauczycieli przystąpiło do pracy nad sobą i innymi. Jakością pracy szkoły interesują się wszyscy: uczniowie, rodzice, nauczyciele, organ prowadzący szkołę oraz organ nadzoru pedagogicznego. Za nieustanne podnoszenie jakości pracy szkoły odpowiedzialny jest dyrektor i nauczyciele. Ważne jest, aby podnoszenie jakości dotyczyło pracy dydaktycznej, opiekuńczej i wychowawczej. Ważnym elementem tej pracy jest planowanie rozwoju placówki. Planowanie jest procesem twórczym, długofalowym, polegającym na podejmowaniu działań mających na celu podnoszenie jakości pracy szkoły. Plan rozwoju szkoły wiąże się nierozzerwalnie z wizją naszej szkoły.

Plan rozwoju naszej placówki opracowaliśmy na trzy lata ze względu na strukturę organizacyjną naszej szkoły, istnieje jednak możliwość przedłużenia planu na pięć lat. Określone przez nas obszary ewaluacji zostały tak wybrane aby diagnozując je za kilka lat, ponownie pozwoliły określić porównawczo jakość pracy naszej szkoły. W roku szkolnym 2000/2001 wybraliśmy 4 obszary do diagnozowania, niektóre

ciąg dalszy na str.3

ciąg dalszy ze str. 2

niektóre z nich będą dokonane na koniec I semestru, inne na koniec roku, a jeszcze inne w roku szkolnym 2001/2002. Techniki, które stosujemy diagnozując obszary to przede wszystkim: ankiety, testy, badania dokumentów, rozmowy indywidualne. Technikami tymi zostali objęci zarówno uczniowie, rodzice jak i nauczyciele. Celem opracowanego przez nas rozwoju Zespołu Szkół Publicznych w Redle jest doskonalenie pracy placówki, określenie bieżącej sytuacji i określenie sposobów osiągnięcia sukcesów w dalszej pracy.

Każdy diagnozowany obszar posiada oddzielne arkusze planowania działalności z wybranymi priorytetami.

Do ewaluacji pracy szkoły w roku szkolnym 2000/2001 wybraliśmy następujące obszary:

- poziom bezpieczeństwa wśród uczniów
- stan sprawności fizycznej uczniów
- umiejętność czytania ze zrozumieniem

- integracja dzieci z problemami zdrowotnymi i trudnościami w nauce z grupą rówieśniczą

Pracy jest dużo, mają świadomość tego zarówno uczniowie, jak i nauczyciele i rodzice. Dlatego wszystkim, którym są bliskie sprawy naszej szkoły, życzymy cierpliwości, zrozumienia i powodzenia w roku szkolnym 2000/2001.

Jagoda Bieńkowska
Maciej Szwed

Czekanie na lepsze jutro

1 września rozpoczęliśmy drugi rok w reformowanej szkole. W naszej szkole zawsze inauguracja nowego roku szkolnego odbywa się bardzo uroczysto. Tak było i tym razem – byli zaproszeni goście, powitania, przemówienia i życzenia „samych szóstek”.

Początek września jest zawsze czasem przyzwyczajania się do szkoły zwłaszcza pierwszoklasistów i czwartoklasistów. Już pod koniec poprzedniego roku szkolnego zadbalismy o to, by uczniowie rozpoczynający naukę w czwartej klasie poznali swoich przyszłych wychowawców i nauczycieli. Wychowawczynie klas trzecich zapraszały tych pedagogów na lekcje. Nauczyciele języka polskiego przeprowadzili nawet lekcję w trzech klasach i sprawdzili wyniki nauczania, które były pomocne przy układaniu rozkładu materiału. Ponadto chcąc ułatwić dzieciom start w czwartej klasie ustaliliśmy, że wrzesień będzie miesiącem bez „jedynek”. Pierwszoklasistów też nie pozostawiliśmy samym sobie. Już w czerwcu przyszłe wychowawczynie spotkały się z rodzicami pierwszaków, poinformowały jakie podręczniki będą obowiązywały uczniów, ustaliły terminy urzędowania pracowni. Trzeba przyznać, że rodzice stanęli na wysokości zadania i włożyli wiele wysiłku, by ich pociechy mogły się uczyć w czystych, świeżo pomalowanych klasach. Żeby ułatwić dzieciom adaptację do nowych warunków, nowych obowiązków w pierwszym tygodniu września skróciliśmy ich pobyt w szkole do dwóch godzin dziennie. System oceniania w młodszych klasach też jest „przyjazny dzieciom”.

6 października odbyła się w naszej szkole uroczystość pasowania na ucznia pierwszoklasistów wraz ze ślubowaniem. Odbyło się to w sali gimnastycznej. Uczniowie klas pierwszych, a jest ich aż osiem, siedzieli odświętnie ubrani na ławeczkach, za nimi stali wzruszeni rodzice. Kolejne klasy prezentowały swój program artystyczny, a pani dyrektor przeprowadziła „egzamin”, który wszyscy zdali pozytywnie. Potem było ślubowanie na sztandar oraz pasowanie na ucznia. Po uroczystości w sali gimnastycznej odbyły się spotkania z rodzicami i uczniami w klasach połączone z poczęstunkiem i tańcami.

Nasza szkoła tętni życiem dzięki pracy i zaangażowaniu nauczycieli i rodziców. Rodzice rozumieją trudną sytuację i służą pomocą. Nauczyciele też ciągle są aktywni i mocno angażują się w swoją pracę, ale są chyba bardziej smutni niż kiedykolwiek przedtem. Rozgoryczenie spowodowały niespełnione obietnice odnośnie wynagrodzenia za trudną i odpowiedzialną pracę, a przede wszystkim niezbyt dopracowana reforma. Nie jest tajemnicą dla nikogo, że 1 września ub. roku nikt nie wiedział „o co tu chodzi”. W dalszym ciągu jest to często błądzenie po omacku z ogromnym lękiem, by nie wyrządzić krzywdy dzieciom. Nauczyciele wysupują z pustawych kieszeni ostatni grosz, by zapłacić za kursy, które ich mają oświecić „jak czynić reformę”. Wydaje się oczywistym, że od przygotowania nauczycieli należało zacząć. Wśród nauczycieli popularna jest też opinia, że reforma, to przede wszystkim sterty nikomu niepotrzebnych papierów, spod których ledwie widać ucznia.

Mimo smutku, rozgoryczenia, wątpliwości przeprowadzając diagnozowanie, ewaluację, piszą plany rozwoju zawodowego i czekają na lepsze jutro, które zgodnie z obietnicami jest tuż za progiem.

Jadwiga Cudyk
Publiczna Szkoła Podstawowa Nr 1
w Połczynic Zdroju

Odwiedzili

Wydawnictwo

- Waldemar Achramowicz, Marszałek Sejmiku
- pplk. Jacek Bartoszcze, dowódca 2 Brygady Lotnictwa Taktycznego
- prof. Ryszard Borowicz, Instytut Socjologii UMK
- prof. Marcei Burdelski, Katedra Stodunków Międzynarodowych UG
- prof. Andrzej Chodubski, Instytut Nauk o cywilizacji UG
- Andrzej Churski, red. Nowości
- mgr Tadeusz Garczyński, emerytowany nauczyciel z Opola
- Ewa Grajkowska, dyr. Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie
- Adam Horbulewicz, dyr. Wojewódzkiego Urzędu Pracy
- mgr Jerzy Karpiński, dyrektor CKU w Toruniu
- prof. Wincenty Kolodziej, Akademia Rolnicza w Krakowie
- Jerzy Kopaczewski, senator
- prof. Marian Kowalewski, rektor Szkoły Biznesu w Warszawie
- gen. prof. dr hab. Michał Krauze, z-ca komendanta AON
- prof. dr hab. Janusz Kryszak, Instytut Polonistyki UMK
- Adam Lizakowski, poeta z Chicago, USA
- Krystian Luczak, przew. Sejmiku
- Danuta Maciejewska, red. PR I
- Władysław Majewski, prezes Nowości
- dr Jan Majkut, prorektor Wyższej Szkoły Oficerskiej w Toruniu
- Katarzyna Marcysiek, red. TVB
- Wojciech Nalazek, TVP I
- plk. prof. dr hab. Jacek Pawłowski, komendant wydz. strat. AON
- ks. Kazimierz Pierzchała,
- Stanisław Raginiak, literat
- Ewa Sankiewicz, red. Radio Toruń
- Piotr Shick, red. Trybuna
- prof. Jerzy Speina, Instytut Filologii Polskiej UMK
- Janusz Strzeñniewski, prezydent Torunia
- dr Mirosław Strzyżewski, adiunkt Instytutu Filologii Polskiej UMK
- Elżbieta Szparaga, poseł
- plk. prof. Bogdan Szulc, Akademia Obrony Narodowej
- plk. Jan Szymczyk, Akademia Obrony Narodowej
- plk. prof. dr hab. Adam Tomaszewski, dziekan wydz. wojsk lądowych AON
- Aleks Türkow, właściciel restauracji Damroka
- prof. Włodzimierz Tyburski, Instytut Filozofii UMK
- Janusz Wikaryczyk, dyr. Związku Promocji Twórców Kujaw i Pomorza
- Adam Willma, Gazeta Pomorska
- Marian Zaborski, Radio Toruń

Ekologiczna tkanina



Tkanina ekologiczna w formie instalacji przestrzennej

Uczniowie Zespołu Szkół Rolniczych CKP w Świdwinie wykonali tkaninę ekologiczną w formie instalacji przestrzennej, która miała być zaprezentowana jako tkanina wisząca. Niestety, pogoda zawiodła, wiał duży wiatr, w związku z czym skorzystaliśmy z sugestii wiceburmistrza **Andrzeja Rauflajsa** i tkanina została zaprezentowana jako płaszczyzna na trawie. Inicjatorami i pomysłodawczyniami są p. **Elżbieta Rosa** i **Lidia Zychowicz**, nauczycielki z ZSR CKP. Sponsorem materiałów do wykonania tkaniny byli panowie: wiceburmistrz **Andrzej Rauflajsz** i radny sejmiku województwa zachodniopomorskiego **Tomasz Zieliński**, który brał również czynny udział w jej tworzeniu. Tkanina zostanie подарowana od miasta Świdwina marszałkowi województwa **Józefowi Falińskiemu** i zostanie zawieszona na Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie.

Szczególnym zaangażowaniem wykazali się uczniowie: **Robert Minko** kl. III TS, **Agnieszka Bombrych** kl. II TŻiGS, **Marta Banackowska** kl. II TŻiGS, **Konrad Parol** kl. II TŻiGS oraz wiele innych osób, którym za pomoc serdecznie dziękujemy. Młodzież znosiła i zwoziła najpiękniejsze okazy liści z terenu Świdwina i okolic (najpiękniejsze liście mają dęby w Bełtnie). Ile to pracy, wiedzą Ci, którzy liście zbierali, sortowali, prasowali oraz wkładali do foliowych koszulek. Następnie 1 600 koszulek połączono w jedną, wielką tkaninę.

Lidia Zychowicz

WYBORY I PO WYBORACH

Po odbytych w dniu 8.10.2000 r. wyborach prezydenckich już w pierwszej turze zwyciężył **Aleksander Kwaśniewski**. Dla wielu było to oczywiste, inni zaś uznali ów fakt za niespodziankę. Nie komentując żadnej z tych postaw, chciałbym wyrazić swoje zadowolenie, że sromotną porażkę odniosła kampania negatywna. Jeszcze raz okazało się, że Polacy nie akceptują donosów ani prób dyskryminacji rywala czy przeciwnika.

Każdy z nas miał pewnie jakieś chwile słabości i nikt nie chciał obnosić się z nimi na zewnątrz. Ludzie oczekiwali po kandydatach programów pozytywnych, więc nic dziwnego, że najwyższe poparcie uzyskali ci, którzy mieli najlepsze programy.

Wszystkim przegrany życzę pogłębionej refleksji i przygotowania jak najlepszych programów na zbliżające się wybory parlamentarne.

Obserwator



ZAPROSZENIE

Redakcja „Echa Świdwina” zaprasza do współpracy wszystkie osoby piszące. Apel nasz kierujemy przede wszystkim do osób mieszkających na terenie powiatu świdwińskiego. Naszym zdaniem oferta ta pozwoli docenić nauczycieli, którzy nie tylko mogą pokazać swą szkołę i środowisko, ale także zdobyć punkty w swoich staraniach na uzyskanie kolejnych stopni w karierze pedagogiczno-dydaktycznej.

Chcielibyśmy także otworzyć nasze łamy dla młodych twórców, często piszących do szuflady. Obiecujemy, że każda taka inicjatywa będzie przez nas życzliwie potraktowana. W dowód tego w kolejnym numerze ukażą się pierwsze nadesłane do nas próby literackie.

Z ofertą publikacji swoich utworów aktualnie zwracają się do nas twórcy z różnych części kraju. Jednak w „Echu Świdwina” chcielibyśmy w pierwszym rzędzie promować młodych autorów właśnie ze środowiska Świdwina i okolic.

Redakcja

Chicago – Toruń, daleko a jednak blisko

Adam Lizakowski, ur. w 1956 r. w Dzierżonowie na Dolnym Śląsku, na emigracji przebywa od 1981 roku. W roku 1982 poprzez Austrię udał się do Kalifornii, gdzie mieszkał 9 lat. W 1991 roku dotarł do stolicy Polonii świata – Chicago, w którym mieszka obecnie. Współzałożyciel grupy poetyckiej Krak w Kalifornii, członkowie tej grupy mieszkali w San Francisco i Los Angeles, a także twórca chicagowskiej grupy Niezapłacony Rent. Promotor polskiej kultury w Chicago, działacz społecznik, organizator spotkań literackich. Poeta, autor siedmiu tomików poezji.

Z Adamem Lizakowskim, jednym z najbardziej cenionych współczesnych poetów emigracyjnych rozmawia, Magdalena Rupińska.

MR: Przyleciał Pan do Polski na blisko dwa miesiące, wydawać by się mogło, że to sporo czasu, a mimo to ma Pan bardzo napięty harmonogram spotkań w różnych częściach kraju, m.in. w Warszawie, Krakowie, Wrocławiu, Rzeszowie, w Pana rodzinnym Dzierżonowie. Na mapie Pana wędrówki po Polsce Toruń i Łysomice nie znalazły się przypadkowo?

AL: To prawda. Jednym z powodów mojego przyjazdu do kraju właśnie w tym terminie było opublikowanie nakładem **Wydawnictwa Adam Marszałek** mojego tomiku poezji zatytułowanego „Chicago miasto nadziei”.

MR: To już drugi tomik opublikowany nakładem tego Wydawnictwa.

AL: Pierwszy zatytułowany „Złodzieje czereśni” ukazał się na początku tego roku i został zyczliwie przyjęty.

MR: Mieszka Pan w Chicago, wydaje w Polsce, w Toruniu. Tak duża odległość nie nastęrcza kłopotów?

AL: Tak może byłoby jeszcze kilka lat temu, obecnie w dobie funkcjonowania Internetu informacje można wymieniać kilka razy dziennie. Tą drogą można przysłać zdjęcia, projekty okładek, teksty do korekty, prawie wszystko. Dzieli nas duża odległość, a jednak jesteśmy blisko. Oczywiście Internet nie zastąpi kontaktu osobistego, ale z tym trzeba się po prostu pogodzić, tym miłsze są spotkania takie jak dzisiaj.

MR: Wróćmy jeszcze do Pana nowego tomiku, dlaczego nosi taki tytuł?

AL: „Chicago miasto nadziei”, to tytuł dla zbioru wierszy napisanych w Chicago. Wydaje mi się wspaniały, tym bardziej że przez ostatnie 150 lat, odkąd Polacy zaczęli się tu osiedlać, Chicago stało się miastem nadziei dla wielu rodaków. Nie tylko zresztą dla nas, ale i dla Czechów, Litwinów, Niemców, Irlandczyków, Włochów, Meksykanów, Szwedów, itd. W tym mieście są przedstawiciele wszystkich kultur, ras, religii, regionów, państw świata.

MR: O czym są te wiersze?

AL: Jak sam tytuł wskazuje – o nadziei, której emigranci w swoich krajach nie mieli.

MR: Jakie to nadzieje?

AL: Jest ich zapewne wiele, ale większość z nich to nadzieje podstawowe, czyli nadzieja na pracę, chleb, sól, mięso, samochód, lepsze życie, wolność, swobodę religijną. Jeszcze inni chcieliby szybko się dorobić i wrócić w swoje strony. Niezależnie od koloru skóry wszyscy jesteśmy tacy sami, dowodem na to są nasze nadzieje. Ale żeby o rzeczach tak oczywistych się przekonać, musiałem pomieszkać w Ameryce kilka lat. Właśnie o tym są moje wiersze, dodam, że o rozczarowaniach także jest kilka wierszy, nadzieja nie zawsze ma kolor złota. Dominuje temat emigracyjny, to co czują i myślą emigranci. Jak widzą siebie na tej wymarzonej ziemi, jak odczuwają ten raj. Nie ukrywam, że dla wielu Ameryka będzie i jest piekłem. Wielu przeklina chwilę, w której pomyślało o wyjeździe. Ale i są piękne momenty, to one składają się na nasze nadzieje.

MR: W czasie pobytu w Łysomicach odbył Pan wiele spotkań m.in. z władzami Chełmży, Torunia. Udzielił Pan wielu wywiadów dla prasy, telewizji.

AL: Tak, staram się promować swoją twórczość. Spotykałem się nie tylko z władzami regionu, dziennikarzami, ale także z czytelnikami. Odbyłem spotkanie w Bibliotece Miejskiej w Chełmży, spotkania z młodzieżą pracującą, licealną i akademicką Torunia. Szczególnie ważne było dla mnie spotkanie na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika. Prowadzili je trzej Panowie: dr Adam Marszałek – wydawca, prof. Janusz Kryszak – autor wstępów do moich dwóch tomików poezji oraz prof. Lech Witkowski – red. naczelny PAL-u, czasopisma, które publikuje moje wiersze. Jestem im wdzięczny za troskę, jaką ogarnęli moją twórczość.

MR: Pana pobyt w Łysomicach dobiega końca, mam nadzieję, że znajdzie Pan jeszcze chwilę czasu na to, by odpocząć, zwiedzić okolicę, Toruń, posmakować pierników.

AL: Chciałbym bardzo, ale nie jestem pewien, czy czas mi na to pozwoli.

MR: Ja w każdym razie bardzo tego życzę. Dziękuję za rozmowę, życzę także wielu sukcesów na polu literackim.

Magdalena Rupińska



Podczas spotkania z czytelnikami w Chełmży od prawej: dr **Adam Marszałek** – prezes Wydawnictwa, **Adam Lizakowski** – poeta z Chicago oraz dyr. Biblioteki Miejskiej w Chełmży – Jan Krajewski.

KSZTAŁTY Piękna

po cóż mi było
podwajanie świata
kłamanie kliszą

ślubny portret
czarno-białe plamy
autoobraz prozaiczny
jakby powiedział
mistrz Arnheim
z felerem
cud fotogenii dagerotypu

martwa rzecz
bezwymiar iluzji
estetyzacja fotografa
widmo
tamtych dni
spłowiące antyki
wyrzucam na śmietnik

piktoralizm uroczy
czas
rozsywał w pył



Prof. zw. dr **Jan Kurowicki** zajmujący się estetyką i filozofią kultury, tym razem w swojej książce analizuje fotografię nie z perspektywy fotografujących czy oglądających, ale jako wytwór i moment procesu historii na tle zjawisk cywilizacyjno-kulturowych.

W różnych miejscach tej książki podejmuje problem dwuznaczności artystycznego statusu fotografii: próba sprośnięcia panującym kryteriom artystycznym i estetycznym /ilustracyjność/ oraz wdzięczny przedmiot analizy bogactwa zjawisk świata wraz z prozaicznością społecznego istnienia ludzi.

Fotogenia czyli autoobraz uzyskiwany dzięki fotografii, to wynik żmudnej pracy fotografa nad doбором obiektu, kliszą, naświetlaniem, retuszowaniem, ale i problem ukazania piękna. Jest, to ślad obecności czasoprzestrzennej wytworzonej przez fotografującego ale również wytwór udoskonaleń technicznych i technologicznych. Profesor Jan Kurowicki, autorytet w zakresie filozofii fotografii, daje czytelnikowi jedną z pierwszych w Polsce powojennej propozycji systematyzacji problemów estetyki i teorii poznania fotografii. Tłumaczy, dlaczego wytwory zdjęciowe są dziełem sztuki w salonie wystaw czy muzeum, chociaż one same „milczą”. Szokują lub nie, przyciągają poetycką urodą, pobudzają do dyskursu, są tajemnicze lub intrygujące. Wyjaśnia też, co stanowi kryterium aktu twórczego, a co jest akademickim rygoryzmem. Daje lekcję na temat użytkowych i dokumentalnych walorów fotografii. Mówi o tej, która powstała za pomocą zwykłego aparatu „pstrykacza” oraz o tej, która otwiera cały świat ekspresji – prywatne sacrum, wydobywa użytkowe i dokumentalne walory rzeczywistości przerażając się w fascynujący reportaż.

Fotografia to sztuka i nie-sztuka, prawda czy fałsz? Autor pobudza ciekawość czytelnika rozważaniami o sprzeczności w opiniach i kryzysie estetyki, jako nauki o pięknie. Opowiada o fotografii cyfrowej i oszałamiającej technice w uzyskiwaniu form wizualnych, nowych kreacjach technik fotograficznych. O realności i iluzji fotografii profanicznej, reklamowej i pospolitej dowiemy się odwiedzając „salony wyobraźni”. Jest tam też miejsce na fotografię głupawą, „zalepiającą glob” i obiecującą raj na raty.

Książka napisana jest przystępnym językiem esejistycznym i zainteresuje tych, dla których fotografia jest ważna. Przenosi nudę codzienności w inny wymiar. Zachęcam życzliwie czytelników do tej niezwyklej lektury.

Ella Hyciek

Jan Kurowicki „FOTOGRAFIA jako zjawisko estetyczne”, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1999.

Eliksir



młodości

Otworzyłam książkę na chybił trafił i czytałam jednym tchem: „Eliksir młodości oczyszcza organizm ze złogów tłuszczu... Przepis znaleziony w tybetańskim klasztorze i przetłumaczony na wszystkie języki.” Żadne szarłataństwo, znachorstwo itp., jakich ostatnio pełno na księgarskich półkach, ale doskonała wiedza z zakresu zielarstwa i ziołolecznictwa. To coś dla mnie – pomyślałam i zapragnęłam mieć ten poradnik w swojej biblioteczkę jako kobieta, gospodyni domowa i zapalona działkowiczka.

„Zioła w apteczce, ogródku, przetworach” (Zdzisław Kawecki, Bolesław Pilarek). Wielce utytułowani autorzy ogromnej ilości publikacji, rozpraw, podręczników dotyczących zagadnień agrotechnicznych, ekologii, uprawy roślin sadowniczych i warzywniczych oraz ich właściwości dietetycznych i leczniczych. Na dodatek moje ulubione Wydawnictwo Adam Marszałek.

Szybko zapłaciłam za książkę zadowolona z praktycznego nabytku. Wspaniała lektura:

– ważniejsze zioła i ich uprawa

– jak zbierać zioła?

– zioła w apteczce domowej

– zioła w kuchni: przekąski z ziołami, mięsa obtoczone ziołami, drób albo ryba natarta mieszaną z ziół, albo w listkach szalwi lub rozmarynu. Bardzo proste przepisy i receptury. Zupy z ziołami, a na koniec przetwory z mało znanych owoców i ziół. Napoje, sałatki, zapiekanki, surówki i wiele przydatnych w kuchni zagadnień na wyczarowanie zdrowych i dietetycznych smakowitości.

W tej książce są propozycje, które zainteresują działkowców i użytkowników ogródków przydomowych, a także pomogą zastosować aromatyczne zioła w rozmaitych przepisach kulinarnych.

Poradnik niezbędny w każdym domu. Polecam.

Ella Hyciek

Zdzisław Kawecki, Bolesław Pilarek „Zioła w apteczce, ogródku, przetworach”.

Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1999.



Nowe książki

wydawnictwo
adam
marszałek



Wydawnictwo Adam Marszałek zaprasza na promocję ostatnio wydanych książek, która odbędzie się w siedzibie wydawnictwa 16.09.2000 r. o godz. 18⁰⁰.

Maria Mendel. „W poszukiwaniu partnerstwa rodziny, szkoły i gminy”

Leon Michniewicz, „Niewolniczy los. Wspomnienia z hitlerowskich obozów pracy 1943-1944”

Waldemar Pankowski, Wojciech Wichnowski „150 pytań o Chełmży”



Przekazano sprzęt

Zarząd Główny TKKF w Warszawie przyznał na wniosek Komisji Wojewódzkiej Sportowego Turnieju Miast i Gmin, której przewodniczył prezes naszego zarządu powiatowego TKKF **Tomasz Zieliński**, sprzęt sportowy wartości 6 tys. zł.

Lidia Zychowicz

wydawnictwo
adam marszałek

ul. Przy Kaszowniku 37
87-100 Toruń

e-mail: info@marszalek.com.pl

www.marszalek.com.pl

KBSA O/Toruń 15001751-502823-121750013215

Pozdrowienia z Chicago



Przebywający od pewnego czasu w Stanach Zjednoczonych **Paweł Grabowski** przesłał do naszej redakcji życzenia i pozdrowienia dla czytelników „Echa Świdwina”.

Kwacik życzeń

Wszystkiego, co w życiu znać można
szczęściem, a więc zdrowia, pogody
ducha, pomysłowości i budzącej
zyczeniowości wszystkim Pedagogom
z okazji Dnia Edukacji Narodowej

żyje

Redakcja „Echa Świdwina”

Moje najserdeczniejszych
życzeń, dużo szczęścia,
zdrowia, spełnienia
wszystkich marzeń
Pani Danusi Nieznańskiej
przesyła

E. J. W.

Kwacik życzeń



Ognisko Krzewienia Kultury Fizycznej



SPORT

01.09.2000 r. założono ognisko **Krzewienia Kultury Fizycznej** obejmujące swoją działalnością teren całego powiatu Świdwin. Obecnie w szeregi stowarzyszenia wstępuje wiele osób. Aktualnie jest 120 osób z 3 gmin, wkrótce przyłączą się pozostałe. Stowarzyszenie zajmuje się promocją sportu, rekreacji, sportem masowym dzieci, młodzieży i dorosłych „Sport dla wszystkich”. Zajmuje się organizowaniem szkoleń, seminariów, festynów i wielu innych imprez sportowych i kulturalnych.

W skład zarządu weszli: prezes **Tomasz Zieliński**, wiceprezes **Bogdan Wachowiak**, wiceprezes **Sebastian Bosiejko**, sekretarz **Krzysztof Mich**, skarbnik **Marek Knut**, członek **Wiesław Mańczyk**. Komisję Rewizyjną reprezentują przewodnicząca **Janina Sałach**, członek **Adam Witt**, członek **Jacek Gałas**.

TKKF w Świdwinie działa od 01.08.2000 r., a już pozyskał sprzęt sportowy wartości 48.827,75 zł. TKKF wraz z Urzędem Miasta i Unią Miast i Gmin Dorzecza Regi zorganizowali festyn odpowiadając za jego część ekologiczno-rekreacyjną.

W czasie festynu były organizowane gry i zabawy sprawnościowe ku radości licznie przybyłych dzieci.

Festyn otworzył wiceburmistrz **Andrzej Rauf-lajsz** zapraszając do wspólnej zabawy, a w imieniu prezesa Zarządu Województwa TKKF **Tomasz Zieliński** zaprosił do udziału w grach i zabawach.



Dzieci podczas zawodów sprawnościowych

W ramach Dnia Sportu w gminie wiejskiej Świdwin, finansowanego i współorganizowanego przez TKKF, każde uczące się tam dziecko otrzymało 0,5 litra napoju i słodycze. W naszym powiecie TKKF rozdało 4 tysiące dyplomów. Również działacze TKKF sfinansowali wyjazd żaków do Szczecinka i na Międzynarodowy Młodzieżowy Turniej Piłki Nożnej w Dobiegniewie „Cap 2000”.

Zarząd Powiatu TKKF rozdysponował sprzęt sportowy dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjum gminy wiejskiej Świdwin. Otrzymały go: SP w Rusinowie i Klemczewie, Zespoły Szkół w Bierzwnicy, Lekowie, Oparznie, a także Klub Sportowy „Żaki”. Otrzymany sprzęt to: 4 tablice do koszykówki, 4 obręcze uchylne z siatką, po 20 piłek do koszykówki, piłki ręcznej, nożnej, siatkówki, 2 skrzynie gimnastyczne, 8 materacy gimnastycznych, 2 komplety słupów do siatkówki z siatką i studzienkami, 4 aluminiowe składane bramki do piłki ręcznej, 10 piłek lekarskich na kwotę 21 218,20 zł. Pozostały sprzęt dostarczony będzie do szkół podstawowych oraz gimnazjum w Świdwinie i Słowoborzu.

Lidia Zychowicz



Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Klemczewie wraz z trenerem **Krzysztofem Gancarzem** w momencie otrzymania sprzętu sportowego, dostarczonego przez koordynatora do spraw sportu w gminie wiceprezesa TKKF **Sebastiana Basiejko** i Radnego Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego **Tomasza Zielińskiego**.

ECHO
Świdwina

Wydawnictwo Adam Marszałek, ul. Przy Kaszowniku 37, 87-100 Toruń
tel. (056) 660 81 60, 62 322 38, e-mail: info@marszalek.com.pl
Adres Redakcji: „Echo Świdwina”, ul. 3 Marca 25, Świdwin, tel. (0 94) 365 27 91
Druk: Drukarnia MADO, ul. Warszawska 52, 87-148 Lysomicze, tel. (0 56) 659 98 96

Redaguje kolegium w składzie: Elżbieta Wielgosz (redaktor naczelny), Iwona Witt (zastępca), Krzysztof Galus (redaktor techniczny), Krystyna Burzyńska, Marta Gordon, Magdalena Kamińska, Daniel Kawa, Joanna Marszałek-Kawa, Magdalena Rupińska, Andrzej Smoczyński, Stanisław Wotkiewicz, Iwona Wilczyńska.